



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# ANTONI KOPACZEWSKI „LEW”

Tomasz Panfil



BOHATEROWIE  
NIEPODLEGŁEJ



Antoni Kopaczewski w mundurze Szkoły Podoficerów Piechoty dla  
Małoletnich nr 3 w Nisku (zbiory rodzinne)



## ANTONI KOPACZEWSKI „LEW”

1918–1946

Pośrodku ornego pola prostokąt drzew. Zmurszała jabłoń upada ze starości pomiędzy dziczki śliw, krzew bzu szczerzenie obrasta omszałe betonowe ocembrowanie studni. Ledwo wystające z ziemi fundamenty przysypane warstwą liści. To pozostałości gospodarstwa Dziachanów w Ignasinie. Tu, z rąk funkcjonariuszy UB i MO, zginęli »Lew«, żołnierze z jego oddziału i ludzie dający im schronienie. Dzieje Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” i jego oddziału to jedna z najciekawszych i jednocześnie najbardziej tragicznych historii polskiego podziemia antykomunistycznego na Lubelszczyźnie. Zagłada kadry legendarnego już wówczas oddziału w kolonii Ignasin, szeroko relacjonowana we wrześniu 1946 r. przez komunistyczną prasę, była ciosem w morale społeczeństwa wciąż mającego nadzieję, że ustanowiona na sowieckich bagnietach dyktatura będzie jedynie krótkim epizodem, że dzięki żołnierzom wiernym przysiędze złożonej Rzeczypospolitej powróci wolna Polska.



## Okruchy przeszłości

Antoni Kopaczewski urodził się 25 maja 1918 r. w Majdanie Brzezickim. Był rówieśnikiem Niepodległej. Skazany na zapomnienie przez komunistyczny aparat terroru, żył w pamięci żony Cecylii Kopaczewskiej, jej ojca Michała Smoliry, dzieci: Antoniego, Czesława i Włodzimierza, a także we wspomnieniach świadków tragicznych wydarzeń w Ignasinie, żołnierzy „Lwa”, którzy przez lata w tajemnicy przekazywali synom dowódcy opowieść o ich ojcu.



Antoni Kopaczewski po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej wstąpił do szkoły wojskowej. Była to dwuletnia Szkoła Podoficerów Piechoty dla Małoletnich w Nisku (nr 3). Opuścił ją w 1938 r. w stopniu kaprała. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 43 Pułku Strzelców im. Legionu Bajonczyków. Pułk – stacjonujący przed wojną w Równem, Dubnie i Brodach – wszedł w skład 13 Dywizji Piechoty Armii „Prusy”. Dywizja ta, przerzucona spod Bydgoszczy pod Tomaszów Mazowiecki, walczyła z niemieckim korpusem pancernym i została częściowo rozbita i rozproszona podczas przeprawy przez Wisłę. Po reorganizacji w Chełmie



Elewi Szkoły Podoficerów z wychowawcą-dowódcą kompanii. Antoni Kopaczewski kłęczący drugi z prawej (zbiory rodzinne)

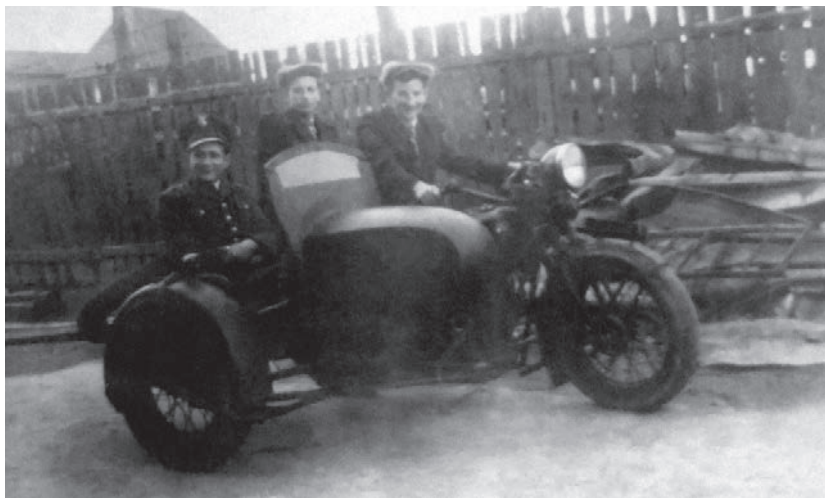
43 pp wszedł w skład 13 Brygady Piechoty w ramach kombinowanej dywizji gen. Jerzego Wołkowickiego i wziął udział w pierwszej oraz drugiej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Resztki pułku zostały rozbite w walkach o Krasnobród. Za udział w kampanii wrześniowej 43 pp został odznaczony Orderem Krzyża Wojennego *Virtuti Militari*.

Po zakończeniu walk Antoni wrócił w rodzinne strony i wraz z rodzicami i teściami zamieszkał w podlubelskich Piaskach. Przymuszałnie, podobnie jak wielu młodych mieszkańców miasteczka, wstąpił do „Baonów Zemsty” organizowanych w Piaskach przez Jerzego Drylskiego.

Niewiele wiemy o działalności Kopaczewskiego w czasie okupacji niemieckiej. Świadkowie są zgodni, że należał już do Związku Walki Zbrojnej, potem zaś do Armii Krajowej. Maksymilian Jarosz z Piask pamiętał, że „Lew” jako przedwojenny podoficer i żołnierz żandarmerii otrzymał funkcję zastępcy dowódcy oddziału specjalnego III Rejonu AK. Grupa bojowa przezeń dowodzona wchodziła w skład zgrupowania cichociemnego Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.



Żołnierze kompanii cekaemów 43 pp, Równe, 1938 r., Antoni Kopaczewski odznaczony krzyżykiem (zbiory rodzinne)



Fotografia wykonana w Równem podczas służby Kopaczewskiego w 43 pp (zbiory rodzinne)



Wspólna fotografia uczestników kursu podchorążych w Ignasinie, czerwiec 1944 r. – Antoni Kopaczewski w konspiracyjnej podchorążówce był instruktorem (zbiory rodzinne)

## Przeciwko czerwonym

Druga – ta ważniejsza – część historii Antoniego Kopaczewskiego zaczyna się w lipcu 1944 r. Na Lubelszczyznę wkraczają jednostki frontowe Armii Czerwonej, a za nimi – wojska NKWD, których zadaniem jest eksterminacja legalistów i patriotów, przeciwników komunistycznej uzurpacji. „Lew” zaczął się ukrywać, ponoć otrzymał informacje, że jest poszukiwany i w razie ujawnienia grozi mu śmierć. Jego oddział nie wziął udziału w akcji „Burza”, co sprawiło, że po przejęciu władzy przez komunistów mógł jako niezdekonspirowana grupa przejść do drugiej konspiracji – najpierw poakowskiej, potem w strukturach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Wprawdzie WiN miał prowadzić raczej walkę polityczną i propagandową, jednak pod wpływem systemowego terroru stosowanego przez komunistów na ziemiach opanowywanych przez Armię Czerwoną był zmuszony przejść do zbrojnego oporu przeciwko sowietyzacji i zniewoleniu polskiego społeczeństwa.



Antoni Kopaczewski, prawdopodobnie początek lat czterdziestych XX w. (zbiory rodzinne)



## „Karty na czyny przestępcze dokonane przez bandę pod d[owódz]tmem »Lwa«”

Syntetyczne ujęcie działalności oddziału WiN dowodzonego przez Kopaczewskiego (z punktu widzenia bezpieki) odnajdujemy w dwóch teczkach założonych w lubelskim Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w 1978 i 1981 r., ponad 30 lat od zagłady grupy. Pierwsza nosi tytuł „Karty na czyny przestępcze dokonane przez bandę pod d[owódz]tmem »Lwa« ”, druga zaś to „Charakterystyka nr 10 bandy zbrojnej nielegalnych organizacji AK-WiN dowodzonej przez Kopaczewskiego Antoniego ps. »Lew« działającej w okresie: sierpień 1944 r. – 8.09.1946 r. na terenie Rejonu III-go gm. Piaski Obwodu Lublin – powiat i częściowo na terenie Obwodu Krasnystaw”. „Charakterystykę nr 10” opracowało dwóch oficerów SB (kapitanowie Romanek i Jeleń) na podstawie dostępnych im wówczas źródeł resortowych. Te dwie tecki zawierają podstawowe informacje o Antonim Kopaczewskim, żołnierzach jego oddziału i ludziach z oddziałem współpracujących.

W teczce pierwszej 21 kart – tylu uzbrojonych żołnierzy doliczyła się bowiem bezpieka – dotyczy zarzutów nielegalnego posiadania broni przez członków oddziału. Potem zaczynają się karty z opisami akcji dokonanych w okresie półtora roku przez oddział, w sumie 57. Czyli – ujmując rzecz statystycznie – 3 razy w ciągu każdego miesiąca działalności grupy żołnierze „Lwa” uderzali w reżim komunistyczny: rekwirowali pieniądze, likwidowali aparaczków i kolaborantów.

Przyjrzyjmy się tylko niektórym akcjom oddziału: 21 marca 1945 r. w dzień targowy w Piaskach oddział zlikwidował milicjanta, plut. Mordkę Honika, a cztery miesiące później – działacza Polskiej Partii Robotniczej Moszka Honika, ojca Mordki. Od kul żołnierzy „Lwa” padają również donosiciel Czesław Ziółkowski, funkcjonariusz lubelskiej bezpieki Edward Jeleń, małżeństwo Zajączkowskich –



Oddział „Lwa” – Ignasin, lato 1945 r. (zbiory rodzinne)

gorliwych komunistów, członkowie PPR Jan Maciejewski, Feliks Koch oraz Michał Winiarczyk, sekretarz PPR z Piask. 24 kwietnia ludzie „Lwa” zarekwirowali pieniądze z kasy gminy i spółdzielni handlowej. Ekspropriację powtórzyli dwie doby później, w nocy 26 kwietnia, a ich łupem – poza gotówką – padły także dwie maszyny do pisania. Tej samej nocy opanowali piasecki posterunek MO, w którym rozbroili z pepeszy kpr. Łydę. Ostatniego dnia kwietnia połączone siły oddziału i grupy z Mełgwi wzięły udział w akcji na Zakłady Przetworów Owocowych w Milejowie. Dowodził komendant III Rejonu ppor. Edward Grabiński „Proch”, ale to żołnierze „Lwa” stanowili większość grupy. Wszystkie akcje zostały dokonane w ciągu zaledwie czterech miesięcy

na terenie jednej gminy – Piask. Dwadzieścia kilometrów od Lublina, pierwszej stolicy zniewolonej przez komunistów Polski, na terenie sporego miasteczka oddział podziemia antykomunistycznego rządził niemal suwerennie. W lipcu oddział dwukrotnie dokonał rekwizycji w majątku w Łysołajach, w sierpniu powtórnie w przetwórnicy w Milejowie, w gorzelnicy w Kębłowie i w spółdzielni w Fajslawicach. Pierwszego września od kuli żołnierza „Lwa” Władysława Grabowskiego zginął zastępca komendanta posterunku MO w Biskupicach, milicjant Władysław Kot. Oddział operował na terenach gmin Jaszczów, Zemborzyce, Brzeziny, Mełgiew (to powiat lubelski) oraz Rybczewice, Fajslawice i Łopiennik (w powiecie krasnostawskim). W centrum tego obszaru, na rozwidleniu dróg Lublin–Chełm i Lublin–Krasnystaw leżały Piaski, „stolica” tej swoistej „republiki partyzanckiej” stworzonej przez „Lwa”. Drugą bazą był Ignasin, skąd pochodził Stanisław Pędrak „Poleszuk”, zastępca dowódcy.

## Nieuchwytny „Lew”

Komunistyczne siły bezpieczeństwa nie były w stanie zapobiegać akcjom „Lwa” – grupy operacyjne przybywały na miejsca zdarzeń zbyt późno, gdy trop partyzantów był już zimny. Bezpieka sięgnęła zatem po swój ulubiony i niezawodny oręż – po agenturę. We wrześniu 1945 r. w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie wszczęto akcję agenturalną pod kryptonimem „Szlachta”, dotyczącą rozpracowania podziemia poakowskiego w rejonie Piask.

Agenturalne dotarcie do oddziału „Lwa” okazało się jednak trudniejsze, niż początkowo sądziła bezpieka. Doświadczony konspirator był ostrożny, nie dawał się podejść. Oto opis przebiegu jednej z prób infiltracji oddziału przez agenta:

„Lew” zorganizował zebranie członków swej bandy i tych byłych członków AK, których zamierzał wykorzystać w dalszej działalności – w swoim mieszkaniu w Piaskach. W zebraniu uczestniczył również Łuszczynski Franciszek ps. „Ryś”, porucznik WP z R[ejonowej] K[omendy] U[zupełnień] Lublin, którego „Lew” przedstawił jako wysłannika Komendy Obwodu „WiN” z Lublina. W trakcie zebrania powziął podejrzenia, że Łuszczynski jest „nasłany” i w dniu 17 listopada 1945 r., po sprawdzeniu przez [...] „Figusa” swych podejrzeń, Kopaczewski Antoni ps. „Lew” wykonał na Łuszczynskim Franciszku wyrok śmierci podczas ponownego spotkania z wym[ienionym] w rejonie Piask.

Swoistą „laurkę” wystawili Kopaczewskiemu dwaj wspomniani esbecy, którzy w swym opracowaniu tak ocenili działalność oddziału i jego dowódcy:

[...] chęć przewodzenia i dominowania jako cechy osobowości [...] „Lwa” i jego zdecydowanie antysocjalistyczne nastawienie polityczne doprowadziły w konsekwencji do wyłonienia pod jego dowództwem z placówki nr 7 groźnej i niebezpiecznej bandy zbrojnej, w odróżnieniu od pozostałych placówek rejonu Piaski nielegalnej organizacji AK, które zostały przez PUBP Lublin drogą operacyjną zneutralizowane i niejako „podporządkowane” dokonującym się przeobrażeniom społeczno-politycznym w kraju. Brak bezpośredniego dotarcia operacyjnego początkowo do placówki dowodzonej przez [...] „Lwa” a następnie bandy w momencie likwidacji AK i powoływania nielegalnej organizacji „WiN” pozwolił na utworzenie trudnego do opanowania czynnika destabilizacji, wrogiego wobec nowo powstałej władzy ludowej. Wrogie ośrodki polityczne uzyskały tym samym czynnik oddziaływania społeczno-ideologicznego na psychikę mieszkańców rejonu, wspierający

– fizycznym wymuszaniem i likwidowaniem osób reprezentujących postępowe postawy polityczne – ich negatywną działalność.

„Charakterystyka nr 10” zawiera tabelę, w której ujęto zdobyte przez UB informacje o członkach oddziału Kopaczewskiego. Znajdujemy w niej nazwiska i pseudonimy 42 osób, w różnym czasie wchodzących w jego skład. Trzeba przyznać, że funkcjonariusze resortu byli dokładni: w wielu przypadkach udało im się nawet ustalić markę broni, jej numer i liczbę nabojów posiadanych przez właściciela broni. Do stanu oddziału doliczono także gońca, propagandzistę i 19 osób wspierających, co w rezultacie dało liczbę 62 ludzi.

## Erkaemem i powielaczem

W październiku 1945 r. komendant Obwodu AK Lublin nakazał żołnierzom konspiracji wyjść z lasów i ujawnić się przed władzami. „Lew” rozkazu wykonać nie zamierzał, uczynili to tylko nieliczni podlegli mu żołnierze. Dowódca otwarcie demonstrował wolę trwania w oporze.

[...] intencją „Lwa” było silne oddziaływanie propagandowe i podnoszenie na duchu wahających się – stąd logiczną konsekwencją była jego decyzja niewychodzenia z konspiracji, dalszego „trwania” organizacyjnego i wykazania na terenie gminy rejonu Piaski swego oddziaływania, obecności i siły bandy. Wiązało się z tym ciągle przebywanie [...] „Lwa” w Piaskach, spotkanie się ze znajomymi i kolegami szkolnymi, nachodzenie ich osobiście lub przez oddanych sobie członków bandy. Ta „ciągła obecność” fizyczna i demonstracyjne ukazywanie się [...] „Lwa” w asyście obstawy miało szczególnie wydzźwięk w okresie rozwiązywania się AK. Kolportowanie zaś ulotek miało świadczyć o „dalszym życiu” organizacji.



Żołnierze z oddziału „Lwa” – Mieczysław Piłat „Rydz” i Władysław Sampolski „Aniołek”, Ignasin, maj 1945 r. (zbiory rodzinne)

Od października 1945 r. grupa działała już jako oddział WiN, koncentrując się na likwidacji ludzi reżimu oraz pospolitych bandytów. Oto kilka akcji oddziału: w pierwszy dzień 1946 r. wykonano wyrok na peperowcu Czesławie Kasprzaku, w lutym na Wacławie Danielu, w marcu na sekretarzu PPR Janie Winiarczyku, w kwietniu na Czesławie Czerniaku. W lipcu w Piaskach oddział zorganizował zasadzkę na jadących na „akcję” funkcjonariuszy PUBP. Również w lipcu Zdzisław Dąbrowski ps. „Senator” wykonał wyrok na konfidentce gestapo i UB Józefie Wróblewskiej-Rot. W sierpniu oddział opanował posterunek MO w Biskupicach, wykonał wyrok na Władysławie Iskrze w Stryjnie i na niejakim Mazurku w Siedliszczkach oraz na Feliksie Samborskim w Bystrzejowicach. Siódmego września „Lew” ze swymi ludźmi zlikwidował w Giełczwi milicjanta Józefa Małochę, po czym postanowił odskoczyć na kwaterę w kolonii Ignasin.

Desperacja – pewnie to słowo najlepiej by opisało uczucia funkcjonariuszy bezpieki, bezradnych wobec działań „Lwa”. Wyliczone likwidacje komunistów i konfidentów to przecież nie wszystko – liczne ekspropriacje musiały budzić nie mniejszą wściekłość, przynosiły bowiem potężne straty materialne. Na przykład w czasie akcji na stację kolejową w Trawnikach (sierpień 1946 r.) w ręce żołnierzy oddziału wpadło 120 tys. złotych, a kilka dni później w tychże samych Trawnikach z kasy spółdzielni zarekwirowali oni prawie 126 tys.

Antoni Kopaczewski był dla bezpieki niebezpiecznym wrogiem nie tylko dlatego, że eliminował funkcjonariuszy reżimu komunistycznego i przysparzał mu strat finansowych. Kto wie, czy nie ważniejsza od wszystkich akcji zbrojnych – w końcu „Zapora”, „Uskok”, „Podkowa”, „Boruta”, „Jastrząb”, „Żelazny” czy „Orlik”, dysponujący większymi siłami, dokonywali uderzeń mocniejszych – była działalność informacyjna. Wyraźnie przyznał to funkcjonariusz Stanisław Michalik w postanowieniu o podjęciu agenturalnego rozpracowania: to szerokie

Prawdziwe zdarzenie, z Dnia 23. VII 1946 r

W Piaskach w Hajzerówce jest pani Wróblewska  
na usmiech zdradziecki i buzia jak pies. a  
Ona wciąż się kłuci i ludzi zaczepia.  
Każdy jej się boi, jak od psa ucieka.

Cały czas za Niemców tak się sprawowała  
~~.....~~  
a to i co gdzie robił policja wiedziała  
Tak się ludzie bali szpiega niemieckiego  
Lecz nikt jej nie sądził, a niewiem dlaczego

Kiedy przyszła wojna tem się nie zrażała  
miała dobry zawód ludzi sprzedawała  
Dlaczego za praca jej odpowiadała?  
ruskimi pieniędzmi, kieszeń wypychała.

Był raz taki ranek jeszcze szaróweczką  
za jakąś godzinę miało zejść ciemno  
edy pani Wróblewska przyszła z Sowietami  
i doarym Polaków wskazała palcami.

Kroczyli dumnie myślą już złapali  
wtem spodkał ich zawód, bo pouciekali  
Cóż p. Wróblewska miała na to radzić?  
Starzała się lepszy wywiad przeprowadzić.

Ale ile razy zdradę planowała  
Zawsze jednak plany jej się pokrzyżowały  
Każdy jej się boi każdy jej unika  
Aż wreszcie trafiła na swego ożłowiaka.

On się bać nie będzie krzywdy nie daruje  
Pujdzie ją rozwali mienie zlikwiduje  
Tak się wreszcie stało poszedł z kolegami  
I Wróblewska padła pod dwoma strzałami.

Na przeciwko miyna tam się powaliła  
I praca u żydów już jej się skończyła  
Ale któż to wtedy był taki odważny?  
Ze się nie namyślał rąbał tak poważnie.

Taki sobie jeden niezajomy facet  
Lecz prawdziwy Polak i dobry bohater  
Podał jej przeczytać ten liścik niebieski  
Ona niewiedziała, że dla niej zdradziecki.

Było to godzinę jeszcze przed szarówką  
Jak ten facet wrucił ze spoconą główką  
Otóż z każdym zdrajcą w ten sposób się stanie  
Tylko dobry Polak ale Polski zostanie.

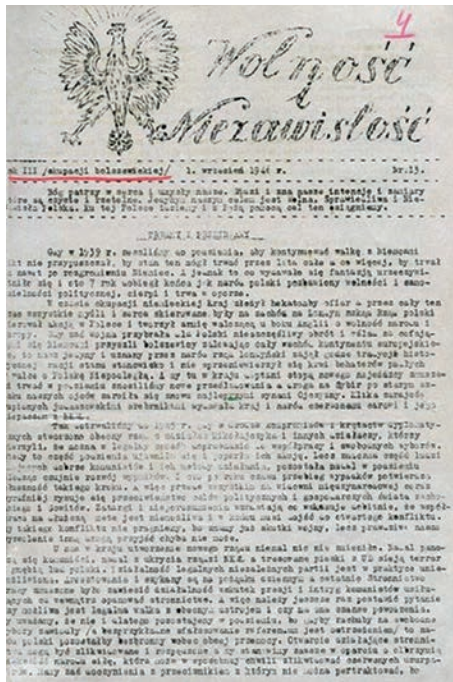
Niechaj wróci wolna Polska, to jest nasza matka  
Oto będziemy walczyć tak aż do ostatka.....

Wierszyk napisany przez  
któregoś z żołnierzy „Lwa”,  
wyjaśniający przyczyny  
wydania wyroku śmierci na  
Józefę Wróblewską-Rot  
(Archiwum Instytutu  
Pamięci Narodowej,  
dalej: AIPN)



i intensywne akcje propagandowe „Lwa” były przez UB postrzegane jako główne zagrożenie dla „ustroju Polski Demokratycznej”.

O działalności tej dowiadujemy się nieco więcej z zeznań, które w lubelskim UB złożyła jesienią 1946 r. Michalina Dziachan „Sikorka”, sanitariuszka oddziału – to w zabudowaniach jej rodziców w Ignasinie żołnierze „Lwa” mieli sprawdzoną kwaterę. Do oddziału należeli także jej dwaj bracia – Józef „Wyścigowy” i Tadeusz „Leśny”. Wedle zeznań „Sikorki” w maju 1946 r. „Lew” przywiózł do Ignasina maszynę do pisania i powielacz korbowy. Razem z Władysławem Ziętkiem – „Hejnałem”, „Nieznany” – który był głównym współpracownikiem Kopaczewskiego w pracy wydawniczej, pisali na maszynie teksty, następnie odbijali na powielaczu „tajne gazety”. Powielacz „Lew” przewiózł później w inne miejsce, a maszyna została i była używana zarówno przez dowódcę, jak i przez „Hejnała”. Tak powstawała redagowana i wydawana



Gazetka „Wolność i Niezawisłość”.  
Numer 13 i ostatni z września  
1946 r. (AIPN)

przez Kopaczewskiego gazetka „Wolność i Niezawisłość”, która miała również wydania plakatowe, do rozlepiania na słupach ogłoszeniowych. Wedle informacji UB powielacz korbowy był w dyspozycji „Lwa” od dawna, jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. W papier i inne akcesoria drukarskie zaopatrywał go Piotr Bańka „Lisek”. Funkcjonariusze, „kolekcjonujący” te gazety i ulotki jako dowody rzeczowe, mieli około 30 różnych wydań, których nakład szacowali na kilkaset egzemplarzy. Jak pisali w „Charakterystyce nr 10” esbecy, „ulotki, które drukowano i kolportowano w okresie referendum, stanowiły jadowity przykład antysocjalistycznej propagandy” i nawoływały do „totalnej negacji sił lewicy i PPR-u”. Na dowód przytaczali fragment artykułu z lipca 1946 r. podpisanego pseudonimem „Jaxa”:



Żołnierze oddziału „Lwa”, Ignasin, maj 1945 r. (zbiory rodzinne)

[...] okażmy pogardę dla wszelkich PPR-owców i innych sprzedawczyków, szpiclów i donosicieli czy katów z UB. Niech czują na każdym kroku wrogość, niech czują, że społeczeństwo uważa ich za wyrzutków i zdrajców sprawy narodowej. Współdziałajmy i okazujmy pomoc dla organizacji walczących ofiarnie o wolność i suwerenność Narodu. One niosą żagiew oporu przeciw wschodniemu barbarzyństwu.

Wedle ustaleń funkcjonariuszy SB oddział „Lwa” w ostatnim okresie swego istnienia zlikwidował 14 członków PPR i organów represji, 2 funkcjonariuszy zostało rannych, a 2 rozbrojonych. W akcjach ekspropriacyjnych zdobył 709 980 złotych.

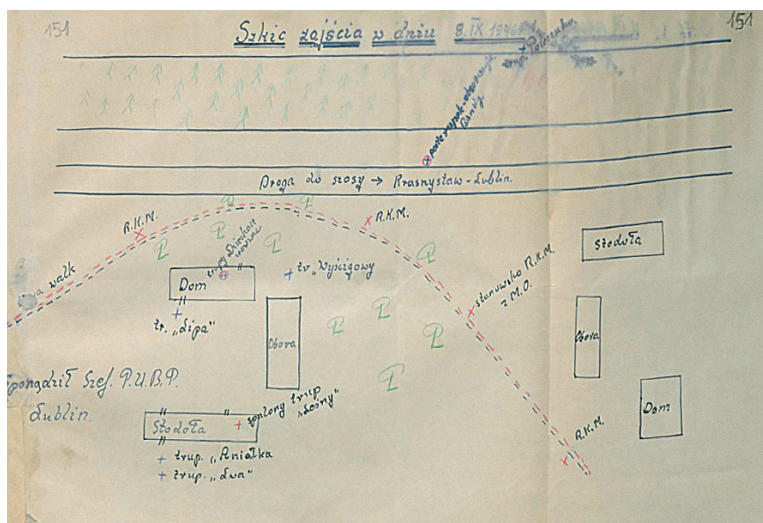
## Sukces agentów

„Zemsta”, „Kaduceusz”, „Tułacz”, „Bóg” i „Kłós” – to pseudonimy ubeckich agentów próbujących infiltrować oddział „Lwa”. Dokumenty dotyczące ich działalności nie zachowały się, choć jeszcze w 1981 r. kapitanowie Romanek i Jeleń dysponowali czterema teczkami pracy agenta „Zemsty”, byłego żołnierza WiN, pozyskanego do współpracy 16 sierpnia 1945 r. Jak twierdzili esbecy,

na podstawie uzyskanych od t[ajnego] w[spółpracownika] ps. „Zemsta” informacji przeprowadzono precyzyjne działania i aresztowano szereg członków WiN, między innymi Kutwę Jana ps. „Czapła” w czerwcu 1946 r. i Ziętka Władysława ps. „Nieznany” w początkach września tegoż roku. O wysokim poziomie pracy z t[ajnym] w[spółpracownikiem] ps. „Zemsta” świadczy fakt, iż dopiero po aresztowaniu [...] „Nieznanego” i pracy śledczej z zatrzymanym w dniu 7.09.1946 r. przystąpiono do likwidacji bandy [...] „Lwa” w dniu 8.09.1946 r.

Tak o wydarzeniu tym pisał Franciszek Piątkowski, szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego:

Dnia 8 września 1946 r. został zatrzymany przez PUBP w Lublinie Ziętek Władysław ps. „Hejnał”, „Nieznany”, kom[endant] rejonu organizacji „WiN”. W toku przesłuchania w[yżej] w[ymienionego] ustalono, że w miejscowości Ignasin gm[ina] Fajstławice pow[iat] Krasnystaw u ob[ywatela] Dziachana Józefa, zam[ieszkałego] we wspomnianej miejscowości, znajduje się maszyna do pisania oraz powielacz rotacyjny, którym „Hejnał” posługiwał się dla pisania ulotek i rozkazów do swoich podwładnych. Oprócz tego „Hejnał” stwierdził, że u w[yżej] w[ymienionego] Dziachana często przebywa „Lew” Kopaczewski Antoni, wraz z 5–6 ludźmi. Na podstawie tych zeznań PUBP w Lublinie niezwłocznie zorganizował grupę operacyjną, złożoną z 38 funkcjonariuszy UB i MO, która wyjechała do wskazanej miejscowości celem zbadania prawdziwości podanych faktów.



Plan akcji w Ignasynie sporządzony przez szefa lubelskiego PUBP (AIPN)

## Śmierć „Lwa”

Nie miejmy złudzeń: prawie 40 funkcjonariuszy, uzbrojonych w karabiny maszynowe, nie pojechało sprawdzać „prawdziwości faktów”. Dokonania „Lwa” w zwalczaniu komunistów były tak spektakularne i dokuczliwe, że celem działań aparatu represji była jedynie likwidacja oddziału i śmierć jego dowódcy. W raporcie z akcji Piątkowski pisze:

Po przybyciu grupy na miejsce okazało się, że grupa „Lwa” rzeczywiście się tam znajdowała, ponieważ wartownik bandy Pędrak Stanisław ps. „Poleszuk”, stojący wówczas na warcie, strzelił trzykrotnie do grupy i zaczął uciekać w stronę lasu. Strzałami zaalarmował pozostałych członków bandy przebywających w stodole. Za uciekającym wartownikiem pobiegło kilku żołnierzy, a ponieważ na ich wezwanie do zatrzymania się nie tylko nie zatrzymał się, lecz strzelał jeszcze do żołnierzy, został zabity za lasem, w odległości około 500 metrów od zabudowań, w których banda kwaterowała. Bandyci przebywający w stodole na wszczęty alarm, otworzywszy drzwi od stodoły, zaczęli strzelać do grupy operacyjnej, która okrążyła stodołę i wezwała bandytów do poddania się. Ponieważ bandyci poddać się nie chcieli, otworzono do nich ogień.

Dowodzący akcją Teodor Maksymiuk twierdził, że walka trwała około dwóch godzin. Od ostrzału prowadzonego z czterech erkaemów zapaliły się zabudowania gospodarstwa Dziachanów. Jak z satysfakcją notują autorzy raportów, pożar postawił żołnierzy „Lwa” w trudnej sytuacji, stali się bowiem doskonale widoczni na tle ognia. Jako pierwszy – jeszcze w stodole – zginął „Aniołek” (Władysław Sampolski). „Lew”, „Lipa” (Wincenty Kisielewski) i „Pościgowy” (Józef Dziachan) podjęli próbę przebicia się. Zostali zastrzeleni błyskawicznie:

Po wybiegnięciu z palących się budynków w odległości [...] 15–20 metrów dwóch z nich upadło martwych, trzeci zawrócił na podwórze i ukrył się pod płotem, i otworzył ogień z automatu, zranił funkcjonariusza MO.

Teodor Maksymiuk nie wspomina w swoim raporcie o dwóch innych śmierciach: Heleny Dziachan i jej córki Anny. W trakcie przesłuchań dokonywanych przez prokuratorów w latach dziewięćdziesiątych świadkowie podawali różne wersje tej tragedii. Janina, żona Piotra Bańki „Liska”, przebywająca wówczas w zabudowaniach swoich rodziców, oddalonych od płonącego gospodarstwa o około 500 metrów, zeznała, że słyszała krzyki małej Ani, która wołała: „ratunku” i „wody”. Czy z takiej odległości, przy huku pożaru trawiącego dom, stodołę i oborę jednocześnie, można było usłyszeć głos dziecka? Mocno wątpliwe, to raczej 50 lat, które upłynęły od tragedii, dodało kolorów wspomnieniom. Wojciech Boruch, żołnierz oddziału „Lwa” (nie było go w Ignasinie), dodawał szczegóły, które miał mu przekazać „Lisek” po wyjściu z więzienia. Wedle tej relacji przebywający w piwnicy dorośli chcieli uratować dziecko, podsadzając je do znajdującego się wyżej piwnicznego okienka. „Wówczas podszedł do tego okienka jakiś ubowiec i uderzył dziecko w głowę kolbą karabinu. W ten sposób je zabił”.

Inne rozbieżności w resortowych raportach związane są z powielaczem. Maksymiuk pisze:

Po wybiciu bandy „Lwa” i spaleniu się budynków [...] znaleziono dużo broni maszynowej PPSz i pistoletów, dwa aparaty radiowe, w tym stację nadawczo-odbiorczą, maszynę do pisania i powielacz.



Z domu Dziachanów zostały tylko piec i komin. Fotografia wykonana przez grupę operacyjną UB/MO 8 września 1946 r. (AIPN)



Funkcjonariusze grupy operacyjnej przeszukujący zgliszcza po gospodarstwie Dziachanów (AIPN)

Piątkowski zaś wylicza, że zdobyto 4 pistolety i 2 automaty, spaleni uległy 2 pistolety, 3 automaty, 2 erkaemy, 3 kabeki, 2 aparaty telefoniczne, radio nadawczo-odbiorcze, amunicja, miny i granaty oraz maszyna do pisania. O wywiezieniu powielacza z Ignasina wspominała „Sikorka” – do dziś krąży opowieści, że wciąż jest on gdzieś schowany.

WUBP swoim sukcesem chwalił się szeroko, licząc, że zagłada legendarnego już oddziału osłabi morale patriotycznego społeczeństwa Lubelszczyzny. Walkę w Ignasinie opisał obszernie pracownik „Gazety Lubelskiej” (nr 260):



W dramatycznych okolicznościach odbyła się likwidacja winowskiej bandy „Lwa” we wsi Ignasin, gmina Fajstławice, pow. Krasnostaw, woj. lubelskie. Banda zakwaterowała się w stodole gospodarza Dziachana Józefa. Funkcjonariusze Bezpieczeństwa i MO wysłedzili kryjówkę. W chwili, gdy zbliżali się do niej, postawiony na warcie Stanisław Pędrak zaalarmował strzałami swych towarzyszy i zaczął uciekać, gęsto się ostrzeliwując. W odległości 500 metrów od kryjówki bandy został zabity.

Pozostali członkowie szajki, przebywający w stodole, otworzyli ogień do grupy operacyjnej, która ich okrążyła. Na wezwanie do poddania się odpowiedzieli wzmocnionym ogniem. W wyniku strzelaniny zapaliła się stodoła. Bandyci przekradli się do domu i do obory, skąd dalej ostrzeliwali się. Pożar przeniósł się ze stodoły na dom i oborę. W palących się budynkach zaczęły się gwałtowne eksplozje, ogień dotarł do ukrytych magazynów granatów, amunicji i min. Nie obeszło się bez niewinnych ofiar. W piwnicy palącego się domu zginęły wskutek zaczadzenia Helena Dziachan i jej 4-letnia córka Anna.

Bandyci usiłowali się przedrzeć do lasu, jednak to nie udało się im. Zabici zostali następujący członkowie szajki: Kopaczewski Antoni, ps. „Lew” – herszt bandy, Sampolski Władysław ps. „Anioł”, Pędrak Stanisław ps. „Poleszuk”, Dziachan Józef ps. „Pościgowy”, Kisielewski Wincenty ps. „Lipa”, Dziachan Tadeusz ps. „Leśny”. Ponadto zatrzymano cztery osoby współdziałające z szajką. Ciężkie rany w czasie walk odniósł funkcjonariusz MO Feliks Kęska. Pod zgliszczami domu wykryto magazyn broni automatycznej i amunicji oraz stację radiową nadawczo-odbiorczą.

No dobrze – znamy już wersję ubecką, przez 75 lat utrwalaną w przekazach publicznych. Teraz czas na prawdę.

# PUBP Lublin likwiduje NSZ-etowską bandę „Lwa”

## 6 bandytów zabitych, 4 wziętych do niewoli

W nocy z 7—8 bm. oddział PUBP Lublin przy pomocy Milicji Obywatelskiej zlikwidował we wsi Ignasin, gm. Fajslawice, pow. Krasnystaw bandę „Lwa”. Bandyci znajdowali się w jednej ze stodół wiejskich, i kiedy funkcjonariusze PUBP przybyli

na miejsce, bandyci byli pogrążeni w głębokim śnie. Zaalarmowani przez swego wartownika próbowali uciekać, ale widząc że są okrążeni rozpoczęli ostrzeliwać się. Po kilku godzinnej strzelaninie zapaliła się stodoła i bandyci musieli ją opuścić.

Jeszcze raz próbowali się przezwyciężyć, ale i tym razem bezskutecznie. W wyniku akcji banda została całkowicie zlikwidowana, 5 bandytów wraz ze swym dowódcą, Kopaczewskim Antonim ps. „Lwem” zostało zabitych na miejscu, 4-ech, w tym 3 kobiety wziętych żywcem.

W ręce PUBP dostała się cała broń bandytów: 1 Rkm, 2 automaty, 2 Pepesze oraz karabiny i pistolety. W czasie pożaru stodoły wybuchły znajdujące się tam granaty oraz miny.

Ze strony wojska rannicy został 1 człowiek.

## Nowa umowa Zw. Zaw.

### Pracowników Przemysłu Spożywczego

Pracownicy i Robotnicy Zawodowego Przemysłu Spożywczego zawarli nową umowę zbiorową, określającą wysokość

dziennego wynagrodzenia piekarzy, zależnie od ich kwalifikacji. Jednocześnie umowa zbiorowa znosi pracę nocną

Inny z artykułów inspirowanych przez UB ukazał się w lubelskim „Sztandarze Ludu”. Tu błędnie – aczkolwiek z premedytacją – oddział WiN określono jako należący do Narodowych Sił Zbrojnych (zbiory rodzinne)

## Z zimną krwią

Prawdę poznajemy dzięki dr. Czesławowi Spozowi z Piask, którego 8 września funkcjonariusze sprowadzili do Ignasina. O godzinie 13.00 dokonał on oględzin zwłok partyzantów. Oto ustalenia doktora zawarte w protokole:

I. Kopaczewski Antoni. [...] Na czole trzy palce poprzeczne powyżej nasady nosa w linii środkowej rana o wymiarach 0,5×0,5 cm. Na potylicy rana o wymiarach: 2×2 cm, w ranie tkwią odłamki kości (wylot).

Orzeczenie: śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej głowy [...].

II. Dziachan Józef. [...] Z tyłu na potylicy rana o wymiarach 0,5×0,5 cm, wlot. Po stronie przedniej głowy w linii środkowej ciała rana o wymiarach 2×2 cm, w ranie tkwią odłamki kości (wylot).

Orzeczenie: śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej czaszki i uszkodzenia mózgu.

III. Pędrak Stanisław. [...] Na potylicy w linii środkowej ciała rana o wymiarach 1,05×1,05 [cm], w ranie odłamki kości. Na podudziu w połowie długości rana o wymiarach 0,5×0,5 [cm].

Orzeczenie: Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej głowy, uszkodzenia mózgu.

IV. Sampolski Władysław. [...] Na potylicy w linii środkowej ciała rana pół na pół cm, wlot. Na kości ciemieniowej lewej rana 2×1 cm, wylot, w ranie odłamki kości.

Orzeczenie: Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej głowy i uszkodzenia mózgu.

V. Kisielewski Wincenty. [...] Na potylicy rana o wymiarach 2×1 cm, na twarzy strony prawej na wysokości kości jarzmowej rana 1,05×1 cm, po stronie lewej małżowiny usznej rana o wymiarach 2×3 cm. U ręki lewej palec wskazujący i środkowy roztrzaskane. Kość udowa w połowie długości roztrzaskana. Na podudziu lewym rana szarpana 3×4 cm, stopa prawa, jak też i podudzie prawe w dolnej części roztrzaskane, na udzie prawym powyżej stawu kolanowego rana szarpana o wymiarach 3×4 cm.

Orzeczenie: Śmierć nastąpiła na skutek ran postrzałowych w głowę.

Doktor Szpoz obejrzał również ciała Heleny Dziachan i jej córeczki Anny i stwierdził, że obie zmarły na skutek zacinania. Zgodność protokołu ze stanem faktycznym potwierdzili dzień później lekarz Polikliniki WUBP w Lublinie Tynecki oraz szef PUBP.

Ten dokument wywraca na nice naszą dotychczasową – opartą na raportach UB oraz zeznaniach świadków (w rzeczywistości nikt nie widział całego zdarzenia) – wiedzę o najeździe grupy operacyjnej na gospodarstwo Dziachanów. Protokół lekarskich oględzin zwłok party-

Ignasın, dnia 8.3.1946r.

odp./M

M

17

OGLEDZINY LEKARSKIE

Dokonane w dniu 8.3.1946r. o godz. 13-ej w Ignasinie na miejscu zajścia przez D-ra S P O Z A Czesiawa zam. w Piaskach w obecności szeryfa tejże gromady, komendanta M.O. w Piaskach ob. Kaspraka Stanisława wraz z Milicją z Piaska, oraz przedstawicielem z P.O.S.P. w Lublinie.

Otwierdzono co następuje:

I. Kozłowski Antoni - zwłoki męzczyzny wzrostu średniego, lat około 30, budowy ciała dobrej, mięśnie i podściółka tłuszczowa miernie rozwinięta, stępienie posmiertne zachowane. Na czole trzy palce poprzeczne powyżej nasady nosa w linii środkowej rana o wymiarach 0,5 x 0,5 cm. Na potylicy rana o wymiarach 2 x 2 cm, w ranie tkwią odłamki kości. / wylot /

O r z e c z e n i e: Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałkowej głowy uszkadzając mózg.

II. Dziachan Józef - zwłoki męzczyzny lat około 35-40 budowy kościłej, dość silny, wzrost średni, mięśnie i tkanka tłuszczowa dobrze rozwinięta. Stępienie posmiertne całkowicie utrzymane. Stytu na potylicy rana o wymiarach 0,5 x 0,5 cm /wlot/ Po stronie przedniej głowy w linii środkowej, ciała rana 2 x 2 cm w ranie tkwią odłamki kości / wylot /

O r z e c z e n i e: Śmierć nastąpiła na skutek rany posarżkowej czołowej i uszkodzenia mózgu.

III. Pędrak Stanisław - zwłoki męzczyzny lat około 40-tu, wzrostu wyżej średniego, budowa kości silnej, mięśnie i podściółka tłuszczowa dobrze rozwinięta. Stępienie posmiertne całkowicie zachowane. Na potylicy w linii środkowej ciała rana o wymiarach 1,05 x 1,05 w ranie odłamki kości. Na podudziu w połowie długości rana o wymiarach 0,5 x 0,5.

O r z e c z e n i e: Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałkowej głowy, uszkodzenie mózgu.

IV. Sampolski Władysław - zwłoki męzczyzny wzrostu średniego, lat około 30-tu budowy kości średni, mięśnie i podściółka tłuszczowa miernie rozwinięta. Stępienie posmiertne zachowane. Na potylicy w linii środkowej ciała rana pół na pół cm /wlot/ Na kości cieniowej lewej rana 2 x 1 cm /wylot/ w ranie odłamki kości.

O r z e c z e n i e: Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałkowej głowy i uszkodzenia mózgu.

V. Kisielewski Wincenty - zwłoki męzczyzny lat około 25, wzrostu średniego, budowa kości mierniej, mięśnie i tkanka tłuszczowa miernie rozwinięta. Stępienie posmiertne zachowane. Na potylicy rana o wymiarach 2 x 1 cm na twarzy strony prawej na wysokości kości jarzmowej rana 1,05 x 1 cm po stronie lewej powyżej małżowiny usznej rana o wymiarach 2 x 3 cm. U ręki lewej palec wskazujący i środkowy roztrzaskane. Kość łudowa lewa w połowie długości roztrzaskana. Na podudziu lewym rana szarpana 3 cm stopa prawa jak też i podudzie prawe w dolnej części roztrz

zantów zmusza do innego niż to oficjalne spojrzenia na przebieg walki, możemy zrekonstruować jej prawdopodobny przebieg.

Stanisław Pędrak dostrzega samochody nadjeżdżające drogą, strzela, ucieka. Milicjanci otwierają ogień – zostaje trafiony w nogę, pada. Możliwe, że wówczas wkłada w usta lufę swego waltera i pociąga za



ciężko ranny w obie nogi i w lewą rękę zostaje Wacław Kisielewski „Lipa”. Rodzina Dziachanów kryje się w piwnicy, wbiega do niej również Piotr Bańka „Lisek”. Płoną już wszystkie trzy budynki ostrzelane pociskami smugowymi, zapalającymi. „Lew” i jego żołnierze się poddają. Nie jest to chęć uratowania własnego życia – na to liczyć nie mogą. Nie po czynach, których dokonali. Choć właśnie o życie może im chodzić – o życie rodziny Dziachanów, życie Heleny i jej małej córeczki, życie ludzi, którzy dawali im schronienie. Może mają nadzieję, że gdy się poddadzą, będzie można wyprowadzić z płonącego domu cywili, ugasić pożar. To się w którymś momencie dzieje. Niestety – dla Heleny i jej córeczki zbyt późno.

Jest siódma, może ósma rano. „Lew”, „Aniołek” i „Wyścigowy” stoją z podniesionymi rękoma. Obok, na plecach, leży ranny „Lipa”. Może ubecy przyciągnęli ciało „Poleszuka” – o ile przypuszczenie o jego samobójstwie jest słuszne. Jeśli żyje, stoi wraz z kolegami. Do żołnierzy podchodzi Teodor Maksymiuk – później zapewni przełożonych, że własnoręcznie zabił dwóch „bandytów”. Wyciąga z kabury pistolet – może jest to TT 7.62 mm, a może sportowy pistolet o małym kalibrze 5.6 mm. Zabijanie z takiej broni przeciwicyli enkawudziści mordujący wiosną 1940 r. polskich oficerów. Ubek mierzy w tył głowy pierwszego z partyzantów, strzela, potem zabija następnego. Do leżącego Kisielewskiego ktoś strzela z góry w twarz. Został już tylko dowódca. Dwóch oprawców zmusza go do klęknienia, trzeci staje przed nim, chce by „Lew” widział swoją śmierć. Pistolet skierowany ukośnie w czoło, strzał.

Doktor Spoz przeprowadził oględziny po 4–5 godzinach od chwili śmierci, stwierdził bowiem, że *rigor mortis* było już pełne. Gdy człowiek przed śmiercią dokonywał dużego wysiłku, stężenie następuje szybko, nawet po 3 godzinach.



Ciała pięciu żołnierzy zabitych w Ignasinie (AIPN)



Cecylia Kopiczewska z synami Antonim i Czesławem nad ciałem męża (zbiory rodzinne)

Następnego dnia ciała były w Lublinie. Funkcjonariusze przywieźli Cecylię Kopaczewską i dwóch synów „Lwa”. Kazali im patrzeć w twarz martwego męża i ojca, ktoś to sfotografował, utrwalił cierpienie kobiety i lęk dzieci.

Ciała pięciu żołnierzy zostały wrzucone do dwóch dołów na cmentarzu przy ul. Unickiej. Dopiero po latach odnajdzie je Ryszard Łozowski „Wilk”, żołnierz WiN i więzień Zamku Lubelskiego, który zaopiekował się wdową i sierotami po „Lwie”. Rodzina przez lata była inwigilowana przez funkcjonariuszy aparatu represji. Najstarszy syn, również Antoni, w zmienionych warunkach i w innej formie kontynuował walkę ojca – wziął udział w strajkach Sierpnia '80, wszedł w skład Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, organizował strajki chłopskie, sygnował porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie. W stanie wojennym internowany, po 1989 r. był działaczem samorządowym. Zmarł w 2014 r. Czesław Kopaczewski dbał o miejsca pochówku „Lwa” i jego żołnierzy, spoczywa obok nich na cmentarzu przy ul. Unickiej.

W 60. rocznicę masakry grupy odsłonięto w Ignasinie skromny pomnik. Co roku zbiera się przy nim niewielka grupa członków rodzin żołnierzy oddziału i ich znajomych.

Jak podsumować życie i śmierć „Lwa” i jego towarzyszy broni? Chyba najlepsze będą słowa z pomnika innych polskich żołnierzy, tych z 6 Pułku Dzieci Lwowskich, poległych pod Monte Cassino: „Wolność Narodu nie jest tylko prawem i chwałą żywych, wolność nade wszystko jest tryumfem poległych”.



**Karta zgonu - I**  
dla Zarządu Cmentarza

km. 774

**Wypełnia lekarz**

- Imię i nazwisko Kopaczewska Antoni
- Płeć: m. / 3. Data i godzina zgonu 8. IX. 1946 r.
- Adres (miejsce zgonu) Stajancerce p. Krowczyńskow
- Przyczyna zgonu rana postrzałowa głowy

Data 11. IX. 46 r. Podpis lekarza: A. Krowczyński  
Pieczęćka

---

**Wypełnia Urząd Gminny**

- Nr. karty zgonu 1137
- Miejsce urodzenia \_\_\_\_\_
- Data urodzenia \_\_\_\_\_
- Miejsce zamieszkania (adres) \_\_\_\_\_
- Jak długo przebywał w miejscu zgonu \_\_\_\_\_
- Stan cywilny: wolny, małżeński, wdowi, rozwiedziony.
- Dla dzieci do lat 5: ślubne, nieślubne.
- Zawód: \_\_\_\_\_

(dla osób do lat 15 i osób, będących na utrzymaniu, podać dane, dotyczące osoby utrzymującej: ojca, matki, opiekuna).

7. Imiona rodziców \_\_\_\_\_  
10. Wyznanie Katolickie

**Podpis Zwierzchności Gminnej:**

Data 12. IX. 46 Pieczęćka Kierownik Biura Cwidawek  
Kasza Leśniczki i Melnikow

---

**Wypełnia Urząd Stanu Cyw.**

Urzędnik stanu cywilnego w Lublinie  
stwierdza, że w dniu 12. IX. 1946 sporządził za Nr. 1809  
akt śmierci Kopaczewskiego - Antoni imię i nazwisko zmar-  
o urodzeniu martwourodzonego \_\_\_\_\_ lego lub rodziców mar-  
twourodzonego.

Data 12. IX. 1946 Podpis urzęd. stanu cywilnego: H. Kiszewicz  
Pieczęćka Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie  
Urząd St. Cyw. w Lublinie

Drukarnia „Popularna” — Lublin, Zielinowa 1.

Karta zgonu „Lwa” (AIPN)

## Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Niepodległościowe podziemie zbrojne – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Fotografie, sygn. 024/95.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Akta kontrolno-śledcze prowadzone w związku z podejrzeniem przynależności do oddziału WiN Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” dotyczące: Michalina Dziachan-Kasprzak, imię ojca: Jan, ur. 29 VIII 1922, i in., sygn. 011/838.

Charakterystyka nr 10 oddziału zbrojnego AK-WiN pod dowództwem Kopaczewskiego Antoniego ps. „Lew”, sygn. 0/136/39, t. 1–2. Dąbrowski Zdzisław i Bańka Piotr. Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, sygn. 17/66/1, t. 1–2.

Dokumenty Wydziału III WUBP w Lublinie dotyczące podziemia zbrojnego za okres od 2 I 1945 r. do 28 X 1946 r., sygn. 043/25.

Sprawozdania dekadowe, miesięczne III Wydziału WUBP Lublin za rok 1946; charakterystyki napadów, wystąpień bandyckich i przeprowadzonych operacji na terenie województwa lubelskiego, sygn. 043/7.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Akta osobowe dot. Maksymiuk Teodor s. Włodzimierza, sygn. 0/84/1584.

Nowak R., *Dziadek Antoni*, „Wyklęci” 2016, nr 1.

Pająk H., *Oni się nigdy nie poddali*, Lublin 1997.

Panfil T., *Antoni Kopaczewski „Lew” 25 V 1918 – 8 IX 1946*, Lublin 2018 („Rówieśnicy Niepodległej”).

Panfil T., *Rówieśnicy Niepodległej*, „Gazeta Polska” 2018, nr 18.

Panfil T., *Rówieśni, wolni, niezłomni. „Lew”, „Aniołek”, „Lipa”, „Wyklęci”* 2018, nr 11.

Panfil T., *Śmierć „Lwa”. Zagłada oddziału WiN Antoniego Kopaczewskiego*, „Gazeta Polska” 2021, nr 3.

Płużański T.M., *Ideą zawsze była niepodległość: dwóch Kopaczewskich*, „Nasza Polska” 2010, nr 20.

Szarek J., *Kopaczewscy z genem wolności*, „Nasz Dziennik”, 1 III 2016 (nr 50).

Matraszek K., *Niezłomni 1946 – wspomnienia Karola Matraszka*, <https://fajslawice24.pl/niezlomni-1946-wspomnienia-karola-matraszka/> (dostęp 2 I 2021 r.).

Szyprowski B., *Czy „Lew” Kopaczewski zginął w egzekucji?*, <https://zaporczycy.com.pl/czy-lew-kopaczewski-zginal-w-egzekucji/> (dostęp 2 I 2021 r.).

Ω

# OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, Kazimierz Zenkteler „*Warwas*”
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*  
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; *Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczkowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Książd Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*

55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *General dywizji Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienick*

**W przygotowaniu:**

70. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*

Konsultacja naukowa: Szymon Nowak  
Współpraca: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Łucja Czepulonis  
Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrąńska  
Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce:  
Antoni Kopaczewski, prawdopodobnie początek lat czterdziestych XX w.  
(zbiory rodzinne)

Druk i oprawa:  
Drukarnia Skleniarz  
ul. B. Czerwieńskiego 3D, 31-319 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN 978-83-8229-180-3 (druk)  
ISBN 978-83-8229-181-0 (pdf online)

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)

